

Transformacja w krystaliczne ciała na bazie krzemowej - czy to prawda? Minerva Swaruu i jej pozaziemska perspektywa.

Materiał z kanału Cosmic Agency
opublikowany 25.01.2022

Minerva Swaruu: Domyślam się, że mam wyjaśnić kwestię krzemu i węgla, chociaż nie jest to duży temat.

Robert: Cóż, tematy rozwijają się na podstawie pytań. Słyszałem tylko, że DNA, jak się domyślam - ludzkie, ma się zmienić w miarę procesu wznoszenia się na krzemowe. Ale nie jest to dla mnie zrozumiałe, bo przecież chociażby wy sami, jesteście strukturalnie oparci na węglowej budowie.

Minerva Swaruu: Tak, było wiele debat na ten temat, a nawet doszło do sprzeczki. Ale niezależnie od tego, co mówią inni, ja widzę to wyraźnie. Po prostu nie potrafię pisać 50 milionów liter na minutę, jak Yázhi czy Anéeka. Widzę wiele prawdy w tym stwierdzeniu, że węgiel w miarę wznoszenia się, zamienia się w krzem. Jednak jest to kwestia punktu skupienia uwagi, lub miejsca, z którego obserwuje się ten proces, lub z którego obserwuje się lub bada podłoże, lub materiał, który tworzy DNA (węgiel). Widzę więc, że podstawa DNA jest postrzegana jako węgiel, z punktu widzenia tego, kto bada ją w swojej własnej gęstości. Tak więc z Ziemi podstawą jest obserwowany węgiel i stąd jest on nadal postrzegany jako węgiel. Ale gdybyście spojrzeli na bazę tutejszego DNA, z Ziemi zobaczylibyście ją bardziej w kierunku krzemu. To, co zauważam i jak rozumiem to, co mają na myśli ludzie, którzy tłumaczą, lub mówią, że przejście z postaci węglowej do krzemowej wraz ze wzniesieniem, to kalkulują i teoretyzują to jako hipotezy, które forsują jako prawdę, widząc tylko ten aspekt, że krzem jest zasadniczo skomplikowanym węglem, i że poprzez krzem można wprowadzić więcej światła, czy energii, ale mówią, że światła do ciała wzniesionego.

To jest to, co mówią na Ziemi. To, co ja widzę jako prawdę, jest tym, że gdy wznosicie się w egzystencjalnych gęstościach, rozszerzacie się pod względem złożoności. Zostało to już wyjaśnione przez Swaruu z Erry w genetyce będącej odbiciem czegoś bardziej skomplikowanego. Węgiel, byłby jak odbicie w niższej gęstości czegoś, co jest bardziej skomplikowane w wyższej gęstości - krzemu. Cień, jak wyjaśniła Swaruu z Erry.

Węgiel i krzem znajdują się w tej samej części tablicy okresowej pierwiastków, w grupie 14. Węgiel w ramach tej grupy ma liczbę atomową 6, a krzem ma liczbę atomową 14. Tak więc krzem jest w zasadzie dwa razy bardziej złożony niż węgiel. Łatwo jest więc potraktować krzem jako bardzo złożony węgiel. Tak, jak by to się działo w miarę rozszerzania się gęstości z rosnącą jednocześnie złożonością. Kolejna różnica polega na tym, że węgiel jest materiałem niemetalicznym, a krzem jest materiałem quasi-metalicznym, zwanym metaloidem, ponieważ posiada właściwości zarówno grupy metali, jak i grupy pierwiastków niemetalicznych. Oba te pierwiastki podlegają krystalizacji pod wysokim ciśnieniem, ale krystaliczny krzem jest bardzo kruchy, natomiast krystaliczny węgiel jest bardzo twardy i mniej kruchy (diament).

Widzę, że ci, którzy mówią, że ciało ludzkie stanie się krzemowe w miarę wznoszenia się, nadal wierzą, że istnieją egzystencjalne gęstości, tak jakby były to odrębne twory, jak różne pudełka po butach. Jesteś albo w jednym, albo w drugim - co nie jest prawdą. Wyjaśniliśmy już, że jest to gradient, który zależy od percepcji i zdolności umysłowych oraz świadomości obserwatora. Wyjaśniając po mojemu gęstości - istnieją one tylko w umyśle tego, kto je obserwuje, i ich ograniczeniem są jedynie możliwości umysłowe, wiedza, zrozumienie i poziom świadomości każdego człowieka.

Jednak nie jest tak, że jesteś tylko w jakiejś jednej albo drugiej gęstości. Kumulujesz jedynie więcej możliwości postrzegania i zrozumienia, w miarę jak się uczysz i doświadczasz swojej ekspansji świadomości. Używając znanego już z innych filmów przykładu taśmy mierniczej

można powiedzieć, że przeciętna osoba na Ziemi widzi tylko do wartości 30, ale każdy będzie w stanie zgromadzić zdolność widzenia poza nią, 31, 25, 44, lub jakąkolwiek inną wartość. Tak więc osoba, która znajduje się w tym, co z perspektywy Ziemi jest postrzegane jako 5D, obejmuje punkt taśmy mierniczej powiedzmy, że równy 50, oraz zdolność do zrozumienia i postrzegania wszystkiego poniżej, w tym 30 przeciętnego człowieka. Więc osoba, która widzi tylko do 30 nie zrozumie osoby, która widzi 50, ale w drugą stronę tak, jest to możliwe, jak wyjaśniono wcześniej. Więc, mówiąc o węglu i krzemie, logicznym jest, że w miarę wznoszenia się zwiększamy złożoność materiału bazowego DNA, a surowcem znanym na Ziemi, odpowiadającym materiałowi bardziej skomplikowanemu niż węgiel, ale który nadal zachowuje zdolność tworzenia lub podtrzymywania DNA jest krzem. To prawda. Ale to sięga do punktu, do którego sięga ludzkie zrozumienie.

Wyjaśniliśmy również, że rasy gwiazdne, takie jak my, nie obserwują pierwiastków w układzie okresowym. Nie chodzi o to, że pierwiastki są błędne, ani że większości z nich brakuje, czy że nie istnieją. Owszem, istnieją, tylko że jest to tylko jeden ze sposobów klasyfikacji tego, co ludzkość w swojej mentalności rozumie jako materię. A mentalność zależy od poziomu świadomości, który na powyższym przykładzie wynosi zaledwie 30 w tej hipotetycznej skali.

Dlatego, tak, widzimy te pierwiastki i używamy ich ze zrozumiałymi nazwami przypisanymi do nich samych: węgiel, złoto, wodór i inne. Ale w obrębie każdego z tych tzw. pierwiastków widzimy, że istnieje praktycznie nieskończona ilość wariantów każdego z tych pierwiastków opisanych na Ziemi.

Jako przykład, spójrzmy na wodór, który jest najprostszym ludzkim pierwiastkiem, i porównajmy go z następnym najprostszym – helem. Nie widzimy bezpośredniego skoku, ale raczej szereg wariantów wodoru przekształcających się stopniowo w kierunku helu, ponieważ następuje płynne przejście z ogromną liczbą odmian wodoru, przechodzących w inne odmiany helu w kierunku wodoru. Helizowany wodór, a następnie wodorowany hel, poprzez "czysty" hel..., a następnie hel przechodzący w stronę litu, (kolejny o liczbie atomowej 3), jako litowany hel, aż do momentu, gdy staje się helizowanym litem. Potem jest to lit w czystej postaci, który następnie staje się wieloma wariantami berylu, o liczbie atomowej 4, berylowany lit zamienia się w litowany beryl... aż w "czysty" beryl i tak dalej.

Chodzi mi o to, że obserwujemy ogromną ilość, być może nieskończoną, możliwych wariantów, opartych nie na liczbie atomów w cząsteczce, jak to jest klasyfikowane na Ziemi, ale na dokładnej częstotliwości energetycznej każdego atomu składającego się na cząstkę danego pierwiastka. Nie obserwujemy więc pierwiastków jak w tablicy z rubrykami oddzielonymi jedna od drugiej, jak to się przedstawia na Ziemi również w odniesieniu do gęstości. Tylko materiały - gdyż są oczywiste oraz powszechne lub codziennego użytku - bo już w użyciu rozumienia materii, widzimy tylko częstotliwości energii. Dlatego nie katalogujemy pierwiastków.

Wszystko u nas to częstotliwości energetyczne i ich dynamiczne interakcje między tymi częstotliwościami oraz ostateczny wynik tych interakcji w postaci czegoś "materialnego". Nie katalogujemy materii jako elementów, bo nie widzimy materii, widzimy tylko energię i dzięki takiemu podejściu rozumiemy i manipulujemy tym, co nazywasz materią znacznie skuteczniej. Do tego stopnia, że możemy sztucznie manifestować dowolną materię, o dowolnym rodzaju czy składzie "molekularnym" według własnego uznania.

Tak więc, chociaż zmiana z węgla na krzem widziana z perspektywy ziemskiej ma w sobie trochę prawdy, ale jest to znowu nieco uproszczone wyjaśnienie. Podstawowy węgiel, który znacie, będzie się przesuwał, wraz z procesem wzniesienia, w kierunku stania się czymś, co jest bardziej zgodne z krzemem niż z węglem. Ale nie będzie to krzem, który znacie. Będzie to inny proto-krzem, niezrozumiały na Ziemi, który jest bardziej zgodny z podtrzymywaniem DNA i tym samym tego, co jest znane jako życie organiczne.

Jeśli chodzi o DNA, to w Laboratorium Medycznym Toleka, tu gdzie jestem, zaobserwowaliśmy zmianę w DNA w kierunku większej krystaliczności, gdy badaliśmy trzy próbki pochodzące od trzech różnych ras: Ludzi, Tajgetan i Swarunianek.

Człowiek ma 23 chromosomy w dwóch niciach.

Tajgetanie mają 24 chromosomy w 12 niciach,

a Swarunianki - 24 chromosomy w 24 niciach.

Równowaga między nićmi i chromosomami wskazuje na ewolucyjny ruch w kierunku krystaliczności, czyli jednolitej i matematycznie uporządkowanej struktury molekularnej, która przepuszcza więcej światła, staje się przezroczysta.

Ludzie: 23 chromosomy, 2 nici nieprzezroczyste, bo bez matrycy liczbowej zrównoważonej przez liczbę 23, która nie jest parzysta i zderza się z dwiema nićmi tworząc chaotyczną strukturę.

Tajgetanie: 24 chromosomy, 12 nitek nieprzejrzystych, ale coraz bardziej przezroczystych, gdyż są już matematycznie zgodne.

Swarunianki: 24 chromosomy, 24 nitki tworzące więcej chromosomów przez swoją zsumowaną złożoność, 12 razy bardziej skomplikowaną niż ludzkie pasma, tworzące 48 chromosomów w jednej krystalicznej masie.

Badając to za pomocą ludzkich podstaw i kryteriów, wykorzystując układ okresowy pierwiastków, stwierdzamy, że DNA Swarunianek jest krystalicznie bardziej zgodne z krzemem niż z węglem.

Nie chciałam przytaczać tego tematu, bo forsuje on pogląd o wyraźnej wyższości genetycznej rasy Swarunianek nad innymi, a nie jest to kwestią wyższości. Nie chcę nikomu ujmować na znaczeniu, ale nasze DNA już jest krystaliczne.

Krystaliczność tłumaczy dlaczego u Swarunianek energia płynie inaczej, jak w przypadku nadprzewodzącego DNA, czy komórek. To wyjaśnia dlaczego Swarunianki mają zdolność do zmiany własnego stanu fizycznego, a co nie-Swarunianin będzie postrzegał jako teleportację, fragmentację czasową na życzenie, dematerializację i rematerializację, jak na przykład między innymi przechodzenie przez ściany i super prędkość, poprzez fragmentację czasową.

Robert: Świetnie, dziękuję bardzo. To jest już zrozumiałe. Rzecz w tym, że na początku byłem zdezorientowany, ponieważ istnieją te regresywne istoty z filmu Obcy, które są oparte na krzemie.

Minerva Swaruu: Tak, jest to wariant krzemowy, który nie jest jeszcze zrozumiały. Ponieważ nawet używając ludzkich kryteriów klasyfikacji pierwiastków, ludzie nadal nie znają wszystkich pierwiastków, które mogą występować. W zależności od tego, jakie byśmy przyjęli kryteria, układ okresowy mógłby być nieskończony. To tylko jeszcze jeden przykład tego, jak ludzka mentalność chce zredukować wszystko do możliwych do opanowania przez intelekt kawałków - wszystko chce mieć skatalogowane, jak w szafkach na dokumenty.

Robert: Tak. Rozumiem. Czyli ta istota byłaby wariantem "krzemowym"?

Minerva Swaruu: Tak, i wchodzimy tu w kolejny problem. To, że istota jest krzemowa nie musi wcale oznaczać, że składa się z Czystej Miłości. Tak jak istnieje przemiana z węgla na krzem wraz ze wznoszeniem, a wraz z tym w wyższy umysł i świadomość, to również istnieje inny sposób formowania się istot, które mają podstawę z krzemu, ale nie posiadają zbyt dużej świadomości. To jest ważne.

I tak jak wyjaśniłam wyżej, istnieje wiele wariantów krzemu.

I te istoty, oraz te, które są im podobne, mogłyby mieć za bazę niekrystaliczny, chaotyczny wariant krzemu. Bo to, co interesuje te istoty, nie jest światłem i wyższą świadomością, ale wykorzystanie innych właściwości krzemu, takich jak na przykład jego metaliczne zdolności. To, co interesuje taką istotę i jej "ewolucję", z braku lepszego słowa, nazwę to jako odporność materiałowa. Ale to nie jest zdolność do bycia krystalicznym.

Robert: Dziękuję, teraz to rozumiem. A teraz odnośnie Ziemi, czy znasz jakąś istotę z tym krzemowym DNA?

Minerva Swaruu: Musi tam być, przynajmniej częściowo. Możliwe, że to jakieś istoty z głębin morskich, albo mięczaki. Naprawdę nie wiem, ale chcę, żeby było jasne, że chociaż DNA zwraca się bardziej w stronę krystaliczną, w stronę krzemu, to są tego inne powody, bo przecież istnieje wiele rodzajów krzemu. I ta istota nie jest zbyt zaawansowana w świadomości, chociaż w swojej podstawie ma krzemową bazę, ale nie taką samą, co istoty bardziej światłe, które mają inną mentalność.

Robert: Kiedy rozmawialiśmy o krzemie jakiś czas temu, przypomniało nam to trochę o transhumanizmie, ale tak jak mówisz, jest przecież wiele rodzajów krzemu.

Minerva Swaruu: Tak, jak zwykle zależy to od punktu widzenia i mentalności osoby, która obserwuje zagadnienie i je bada. Ponieważ mając na uwadze transhumanizm - tak, można to interpretować w ten sposób, że ludzkie DNA staje się bardziej krzemowe, lub stanie się krzemowe jako bezpośredni wskaźnik połączenia ludzkiej biologii z biologią skomputeryzowaną, z agendą transhumanizmu, która jest powiązana z preparatami podawanymi ostatnio ludziom.

Tłumaczyła (Translated by): Balianka

Korekta: Aleksandra HoliSfera

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=IOViQ7Y2eCc>

Źródło (URL of transcript): <https://swaruu.org/transcripts/transformation-into-crystalline-silicon-based-bodies-true-minerva-swaruu-extraterrestrial-view>

<https://www.youtube.com/watch?v=6PqSq1dKNCA>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Transformation into Crystalline Silicon Based Bodies - True? Minerva Swaruu - Extraterrestrial View

Published: January 25, 2022
